

Choroby Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz proces moralnego odradzania się narodu w literaturze XVII i XVIII wieku

Przemiany zachodzące w Polsce od schyłku średniowiecza doprowadziły do ukształtowania się nowego modelu społeczeństwa, w którym najważniejszą pozycję zdobyła szlachta. Literatura średniowieczna przedstawiała przede wszystkim ideał świętego oraz rycerza. Najwyżej ceniono wówczas służbę Bogu i obronę wiary oraz ojczyzny. Od połowy XV wieku hierarchia wartości zaczęła się jednak stopniowo zmieniać. Rozwój humanizmu spowodował osłabienie dominującej wcześniej filozofii teocentrycznej i wzrost zainteresowania człowiekiem, jego możliwościami oraz życiem doczesnym. Dotychczasowy rycerz coraz częściej przekształcał się w ziemianina zajmującego się gospodarowaniem własnym majątkiem.

Ziemiaństwo szybko przestało być jedynie sposobem zarobkowania i stało się określonym wzorem życia, a także wartością społeczną, kulturową oraz moralną. Posiadacze ziemscy stopniowo tworzyli uprzywilejowany stan szlachecki. Zdobywali kolejne prawa polityczne i ekonomiczne, które dawały im coraz większy wpływ na funkcjonowanie państwa. Literatura XVI wieku towarzyszyła tym przemianom, przedstawiając uroki spokojnego życia na wsi, ale jednocześnie zwracając uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernego uprzywilejowania jednej grupy społecznej. Z czasem krytyka wad szlacheckich stawała się coraz bardziej zdecydowana. Pisarze XVII i XVIII wieku dostrzegali bowiem, że egoizm, niezgoda, nieposzanowanie prawa oraz brak odpowiedzialności prowadzą państwo do osłabienia.

Chociaż temat dotyczy przede wszystkim literatury XVII i XVIII wieku, źródła późniejszej krytyki należy szukać już w twórczości renesansowej. To właśnie pisarze XVI wieku jako pierwsi wyraźnie ostrzegali przed kryzysem państwa i moralnym upadkiem jego obywateli. Ich diagnozy zostały następnie rozwinięte przez twórców barokowych i oświeceniowych. Literatura tych epok nie ograniczała się do opisywania rzeczywistości. Miała również wychowywać obywateli, przypominać o obowiązkach wobec wspólnoty oraz zachęcać do przeprowadzenia koniecznych reform.

Jedną z najważniejszych diagnoz stanu państwa przedstawił książd Piotr Skarga w „Kazaniach sejmowych”. Wymienił sześć najpoważniejszych chorób Rzeczypospolitej: brak miłości do ojczyzny, wewnętrzne kłótnie i niezgody, osłabienie wiary, zmniejszenie znaczenia władzy królewskiej, niesprawiedliwe prawa oraz bezkarność jawnych grzechów. Pierwszą z tych chorób Skarga wiązał przede wszystkim z chciwością i prywatą. Szlachta troszczyła się o własne majątki i przywileje, zapominając, że dobro jednostki zależy od bezpieczeństwa całego państwa.

Aby przemówić do wyobraźni odbiorców, Skarga posługiwał się sugestywnymi alegoriami. Przedstawiał ojczyznę jako matkę, której dzieci powinny okazywać miłość, wdzięczność i gotowość do poświęcenia. Porównywał również państwo do okrętu. Jeżeli okręt tonie, nikt z jego pasażerów nie może ocalić własnego dobytku, ponieważ wraz ze statkiem zginą wszyscy. Podobnie szlachcic nie będzie mógł spokojnie korzystać ze swoich bogactw i wolności, gdy upadnie Rzeczpospolita. Kaznodzieja wzywał więc do porzucenia egoizmu, zakończenia sporów oraz wzmocnienia władzy królewskiej. Jego krytyka miała charakter moralny, religijny i polityczny zarazem.

Jedną z najgroźniejszych chorób państwa był chaos prawny. Problem ten dostrzegał już Andrzej Frycz Modrzewski w traktacie „O poprawie Rzeczypospolitej”. W księdze „O prawach” domagał się, aby wszyscy obywatele podlegali sprawiedliwym i

jednakowym zasadom. Szczególnie oburzały go różnice w karaniu przedstawicieli poszczególnych stanów. Za takie samo przestępstwo szlachcic i człowiek niższego pochodzenia mogli otrzymać zupełnie inne kary. Modrzewski uważał, że bez sprawiedliwego prawa nie może istnieć prawdziwa wolność. Wolność nie oznacza bowiem samowoli, lecz możliwość życia w państwie, w którym jasno określone zasady chronią każdego obywatela.

W XVII wieku krytykę bałaganu prawnego podjął Wacław Potocki w utworze „Nierządem Polska stoi”. Poeta zwracał uwagę na nadmierną liczbę ustaw, ich niejasność i nietrwałość. Prawo było nieustannie zmieniane, a jego znajomość nie gwarantowała bezpieczeństwa, ponieważ najpotężniejsi mogli je dowolnie interpretować. Potocki pokazywał, że w takim państwie uczciwy człowiek staje się bezbronny, natomiast wpływowi obywatele pozostają bezkarni. Tytułowy „nierząd” oznacza brak porządku, skutecznej władzy i szacunku dla wspólnych zasad.

Obraz szlacheckiej mentalności odnajdujemy również w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska. Autor, często bez zamiaru krytykowania własnego środowiska, ukazał jego kłótniowość, skłonność do procesów, awantur, przechwalania się oraz rozwiązywania konfliktów siłą. „Pamiętniki” stanowią świadectwo sarmackiego przywiązania do stanowych przywilejów i przekonania o własnej wyższości. Pasek był odważnym żołnierzem, lecz jako obywatel reprezentował ograniczony sposób myślenia. Interesował się głównie sprawami własnego stanu, a szlachecką wolność traktował jako wartość ważniejszą od sprawności państwa.

Szczególnie niebezpiecznym przejawem źle rozumianej wolności stało się liberum veto. Prawo pozwalające jednemu posłowi zerwać obrady sejmu miało początkowo chronić obywateli przed narzuceniem decyzji przez większość. Z czasem przekształciło się jednak w narzędzie paraliżowania państwa. Było wykorzystywane przez magnatów, a nawet obce mocarstwa, które przekupywały posłów, aby nie dopuścić do uchwalenia

niekorzystnych dla siebie reform. W XVIII wieku Stanisław Staszic i Hugo Kołłątaj zdecydowanie domagali się zniesienia liberum veto oraz wprowadzenia zasady podejmowania decyzji większością głosów.

Problem ten został przedstawiony także w komedii Juliana Ursyna Niemcewicza „Powrót posła”. Starosta Gadulski, reprezentujący obóz konserwatywny, z sentymentem wspomina czasy, w których sejmy można było łatwo zrywać. Nie interesuje go dobro kraju, lecz zachowanie własnych przywilejów. Jest uparty, gadatliwy i przekonany o słuszności poglądów, których nie potrafi racjonalnie uzasadnić. Jego przeciwieństwo stanowią Podkomorzy i jego syn Walery. Reprezentują oni obóz patriotyczny i popierają reformy Sejmu Wielkiego. Podkomorzy wypowiada znamienne zasadę, według której „dom zawsze powinien ustępować krajowi”. Oznacza ona, że interes prywatny musi zostać podporządkowany dobru ojczyzny.

Z chaosem politycznym wiązało się osłabienie władzy królewskiej. Szlachta obawiała się absolutyzmu i nie chciała dopuścić do zwiększenia znaczenia monarchy. Jednocześnie słaba władza wykonawcza nie potrafiła skutecznie przeprowadzać reform, egzekwować prawa ani chronić państwa przed wpływami sąsiadów. Piotr Skarga już w „Kazaniach sejmowych” ostrzegał, że pozbawianie króla rzeczywistego autorytetu prowadzi do anarchii. W XVIII wieku reformatorzy coraz częściej opowiadali się za zniesieniem wolnej elekcji i ustanowieniem tronu dziedzicznego, co miało ograniczyć zagraniczne ingerencje oraz walkę stronnictw podczas wyboru monarchy.

Stanisław Staszic w „Przestrobach dla Polski” postulował zniesienie wolnej elekcji, wprowadzenie dziedziczności tronu, usprawnienie sejmu oraz przyznanie praw mieszczanom. Sejm miał stanowić najważniejszą władzę ustawodawczą, a jednocześnie kontrolować wykonywanie uchwalonych praw. Hugo Kołłątaj w dziele „Do Stanisława Małachowskiego... Anonima listów kilka” również domagał się dziedzicznego tronu i likwidacji liberum veto. Proponował jednak podział sejmu na dwie izby –

szlachecką i mieszczańską. Władzę wykonawczą chciał powierzyć radzie ministrów. Projekty obu reformatorów różniły się w szczegółach, lecz łączyło je przekonanie, że dalsze trwanie przy dawnym ustroju grozi całkowitym upadkiem państwa.

Oświeceniowi twórcy bronili również króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przed niesprawiedliwymi atakami konserwatywnej szlachty. Ignacy Krasicki w satyrze „Do króla” stworzył ironiczny monolog szlachcica oskarżającego monarchę o to, że jest Polakiem i wywodzi się ze stanu szlacheckiego, jest zbyt młody, łagodny, wykształcony oraz dobry. Pozorne zarzuty w rzeczywistości stają się pochwałą władcy. Jednocześnie utwór ośmiesza zacofanie szlachty, która krytykuje króla właśnie za jego zalety. Krasicki pokazuje, że przeciwnicy reform nie kierują się rozsądkiem, lecz uprzedzeniami, zawiścią i przywiązaniem do dawnych zwyczajów.

Kolejną słabością Rzeczypospolitej było zaniedbanie armii. Szlachta, niechętna płaceniu podatków, nie zgadzała się na utrzymywanie licznego wojska. Tymczasem sąsiednie państwa rozbudowywały swoje siły zbrojne i prowadziły coraz bardziej agresywną politykę. Andrzej Frycz Modrzewski już w księdze „O wojnie” zastanawiał się nad sposobami zapewnienia państwu bezpieczeństwa. Nie gloryfikował konfliktów zbrojnych, ale wiedział, że kraj musi być przygotowany do obrony. W XVIII wieku Stanisław Leszczyński w „Głosie wolnym wolność ubezpieczającym” przekonywał, że zachowanie wolności wymaga utworzenia silnej armii. Staszic postulował powołanie wojska liczącego sto tysięcy żołnierzy, natomiast Kołłątaj proponował armię sześćdziesiątysięczną.

Krytyczny obraz wojskowej nieudolności szlachty przedstawił Wacław Potocki w „Pospolitym ruszeniu”. W satyrycznej scenie strażnik ostrzega śpiących szlachciców przed zbliżającym się nieprzyjacielem. Zamiast natychmiastowej mobilizacji spotyka się jednak z oburzeniem. Szlachta nie zamierza wstawać bez wyraźnego rozkazu i bardziej ceni własną wygodę niż bezpieczeństwo obozu. Utwór ukazuje brak dyscypliny,

odpowiedzialności i gotowości do poświęcenia. Dawny etos rycerski został zastąpiony przez lenistwo oraz przekonanie, że samo szlacheckie pochodzenie jest dowodem patriotyzmu i odwagi.

Pisarze dostrzegali również kryzys polskiego duchowieństwa. Mikołaj Rej w „Krótkiej rozprawie między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem” oskarżał księży o chciwość, zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich oraz prowadzenie zbyt wystawnego życia. Duchowny troszczy się o dochody i wymagane od chłopów świadczenia, lecz nie daje wiernym właściwego przykładu. Andrzej Frycz Modrzewski w księdze „O Kościele” domagał się ograniczenia wpływu duchowieństwa na państwo i przeprowadzenia reform instytucji kościelnych.

Do tej tradycji krytycznej nawiązywał Wacław Potocki w utworze „Czuj! Stary pies szczeka”, piętnując bierność osób odpowiedzialnych za los wspólnoty. W XVIII wieku Ignacy Krasicki stworzył natomiast poemat heroikomiczny „Monachomachia”, przedstawiający wojnę mnichów pomiędzy dominikanami i karmelitami. Zakonnicy są leniwi, niewykształceni, kłótlivi i przywiązani do alkoholu. Spór zostaje ostatecznie zażegnany nie dzięki chrześcijańskiemu pojednaniu, ale za sprawą wniesionego na pole walki pucharu. Krasicki nie atakował religii jako takiej. Krytykował przede wszystkim tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy swoim postępowaniem zaprzeczali głoszonym zasadom.

Warunkiem moralnego i politycznego odrodzenia narodu miała być reforma edukacji. Modrzewski w księdze „O obyczajach” podkreślał znaczenie rodziców w wychowaniu dzieci i przygotowaniu ich do odpowiedzialnego życia. W księdze „O szkole” domagał się unowocześnienia szkolnictwa oraz rozszerzenia dostępu do nauki. Uważał, że o możliwości zdobywania wiedzy powinny decydować zdolności człowieka, a nie jego pochodzenie. W XVIII wieku problem edukacji zajmował ważne miejsce w „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego” Stanisława Staszica. Reformator rozumiał, że bez

wykształconych obywateli nie uda się naprawić państwa.

O nieuctwie szlachty pisał Adam Naruszewicz w satyrze „Chudy literat”. Tytułowy bohater nie może utrzymać się ze swojej pracy, ponieważ szlachta nie chce kupować ani czytać wartościowych książek. Chętniej wydaje pieniądze na stroje, uczyty i rozrywki. Pogardę dla nauki uosabia również Starosta Gadulski z „Powrotu posła”, który wręcz szczyci się swoim brakiem wykształcenia. Uważa, że dawne obyczaje są dobre tylko dlatego, że są dawne, a zdobywanie wiedzy nie jest szlachcicowi potrzebne.

Niewłaściwe wychowanie młodego szlachcica wyśmiał także Ignacy Krasicki w powieści „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadku”. Bohater otrzymuje powierzchowną edukację, ulega złym wpływom i bezmyślnie naśladuje zagraniczne mody. Jego podróże nie prowadzą początkowo do prawdziwego rozwoju, lecz do rozrzutności oraz moralnego zagubienia. Dopiero późniejsze doświadczenia uczą go rozsądku, pracowitości i odpowiedzialności. Krasicki obala w ten sposób mit naturalnej wyższości szlachty nad innymi stanami. O wartości człowieka nie świadczy pochodzenie, lecz wiedza, charakter i pożyteczna praca.

Wśród najczęściej krytykowanych wad znajdowały się prywatna, rozrzutność, pijaństwo, hazard i zamiłowanie do zbytku. Rej w „Krótkiej rozprawie” ukazał przedstawicieli różnych stanów wzajemnie oskarżających się o zaniedbywanie obowiązków. Pan myśli o własnej wygodzie, pleban o dochodach, a największy ciężar utrzymania państwa ponosi wójt, czyli chłop. W baroku Wacław Potocki w „Zbytkach polskich” pytał: „O czymże Polska myśli i we dnie, i w nocy?”, po czym wymieniał kosztowne karety, stroje, klejnoty i wystawne uczyty. Szlachta troszczyła się o oznaki bogactwa nawet wtedy, gdy państwo chyliło się ku upadkowi.

Nie należy jednak utożsamiać każdej pochwały radości życia z egoizmem. Jan Kochanowski w pieśni „Miło szaleć, kiedy czas po

temu" akceptował zabawę i korzystanie z chwili, ale jego ideał opierał się na umiarze. Radość miała swoje miejsce i czas, nie mogła natomiast oznaczać porzucenia obowiązków. Zupełnie inaczej zachowywali się późniejsi przedstawiciele zdegenerowanej szlachty, dla których przyjemność stała się wartością ważniejszą od ojczyzny.

Niebezpieczeństwo prywaty Kochanowski ukazał również w „Odprawie posłów greckich”. Starożytna Troja stanowi alegorię Rzeczypospolitej. Jej mieszkańcy podejmują decyzję zgodną z interesem królewicza Aleksandra, ale sprzeczną z dobrem państwa. Iketaon, posługując się przekupstwem i demagogią, przekonuje radę, aby nie oddawała Grekom Heleny. Rozsądne ostrzeżenia Antenora zostają odrzucone. Troja zmierza więc ku zagładzie nie tylko z powodu siły nieprzyjaciela, lecz przede wszystkim wskutek moralnej słabości własnych obywateli. Kochanowski ostrzegał, że Polskę może spotkać podobny los, jeżeli prywatne interesy zwyciężą nad odpowiedzialnością za wspólnotę.

Ważną częścią krytyki społecznej było ukazywanie trudnego położenia chłopów. Szymon Szymonowicz w sielance „Żeńcy” odszedł od wyidealizowanego obrazu wsi. Oluchna i Pietrucha pracują w ciężkich warunkach pod nadzorem bezwzględnego Starosty. Ludzie są zmęczeni, zastraszeni i narażeni na przemoc. Z tego powodu utwór bywa określany jako antysielanka lub sielanka realistyczna. Pokazuje, że spokojne życie szlachcica na wsi było możliwe dzięki wyczerpującej pracy zależnej ludności.

W XVIII wieku Staszyc i Kołłątaj domagali się poprawy sytuacji chłopów. Staszyc w „Przestrojach dla Polski” przekonywał, że nie można zbudować silnego kraju, gdy większość jego mieszkańców jest pozbawiona praw i traktowana jak własność pana. Kołłątaj postulował przyznanie chłopu wolności osobistej oraz uregulowanie jego zobowiązań wobec właściciela ziemi za pomocą umowy. Dopuszczał możliwość zamiany pańszczyzny na czynsz. Reformatorzy rozumieali, że moralne odrodzenie narodu

nie może ograniczać się do naprawy samego stanu szlacheckiego. Musi obejmować całe społeczeństwo.

Podobnie wyglądała sprawa mieszczan. Pomimo rosnącego znaczenia gospodarczego miast ich mieszkańcy długo pozostawali pozbawieni wpływu na politykę. Staszic domagał się między innymi przyznania mieszczanom prawa nabywania ziemi. Kołłątaj proponował, aby ich przedstawiciele zasiadali w osobnej izbie sejmu. Rozszerzenie praw mieszczaństwa miało wzmocnić gospodarkę i stworzyć bardziej nowoczesne społeczeństwo. Było również próbą przełamania szlacheckiego monopolu na decydowanie o państwie.

Lekarstwem na egoizm miało być odrodzenie autentycznego patriotyzmu. Jan Kochanowski we fraszce „Na sokalskie mogiły” przedstawiał śmierć poniesioną w obronie ojczyzny jako zaszczytną i godną pamięci. W „Pieśni o spustoszeniu Podola” opisywał skutki tatarskiego najazdu: zniszczone ziemie i ludzi uprowadzonych w niewolę. Apelował do szlachty, aby zrezygnowała z części bogactwa i przeznaczyła je na obronę kraju. Wezwanie, by „skuć talerze na talary”, oznaczało konieczność poświęcenia prywatnych kosztowności dla wspólnego bezpieczeństwa. W „Pieśni XII” poeta podkreślał natomiast, że droga do najwyższej chwały stoi otworem przed tymi, którzy służą ojczyźnie.

Wacław Potocki również próbował obudzić patriotyczne uczucia swoich współczesnych. W „Transakcji wojny chocimskiej” przypominał zwycięstwo wojsk polskich nad armią turecką. Ukazał przykłady męstwa, dyscypliny i ofiarnej służby ojczyźnie. Szczególne znaczenie ma przemówienie hetmana Jana Karola Chodkiewicza, który przypomina rycerzom o odpowiedzialności za kraj, wiarę i rodziny. Przywołanie dawnego triumfu miało zawstydzić współczesną Potockiemu szlachtę. Poeta zestawiał bohaterskich przodków z ludźmi własnej epoki, coraz bardziej skupionymi na wygodzie i prywatnych korzyściach.

Program moralnego odrodzenia wyraźnie ukazuje „Powrót pośła”. Bohaterowie zostali podzieleni na zwolenników reform i obrońców dawnego porządku. Podkomorzy, Podkomorzyna i Walery są wykształceni, odpowiedzialni oraz zainteresowani sprawami publicznymi. Starosta Gadulski broni liberum veto, wolnej elekcji i nieograniczonych przywilejów szlachty. Starościna i Szarmancki reprezentują natomiast środowisko kosmopolityczne, zafascynowane zagraniczną modą i obojętne na los kraju. Starościna źle posługuje się językiem polskim i naśladuje bohaterki modnych powieści sentymentalnych, a Szarmancki interesuje się przede wszystkim strojami, końmi, zabawami i podbojami miłosnymi.

Niemcewicz nie ograniczył się do ośmieszenia przeciwników reform. Pokazał także pozytywny wzór rodziny obywatelskiej. Dom Podkomorzego jest miejscem, w którym młody człowiek uczy się szacunku dla tradycji, ale również otwartości na potrzebne zmiany. Prawdziwy patriotyzm nie polega tu na wygłaszaniu głośnych deklaracji, lecz na zdobywaniu wiedzy, uczciwym pełnieniu obowiązków i gotowości do ograniczenia własnych przywilejów. Komedia miała bezpośrednio wpływać na opinię publiczną w okresie obrad Sejmu Wielkiego i wspierać obóz reform.

Proces moralnego odradzania się narodu polegał zatem na przechodzeniu od samego rozpoznania wad do tworzenia konkretnych programów naprawczych. Pisarze renesansowi i barokowi przede wszystkim ostrzegali, piętnowali egoizm oraz przypominali o dawnych wartościach. Twórcy oświeceniowi nadal posługiwali się satyrą, ale jednocześnie proponowali zmiany ustrojowe, społeczne i edukacyjne. Domagali się likwidacji liberum veto, zniesienia wolnej elekcji, wzmocnienia armii, poprawy położenia chłopów, rozszerzenia praw mieszczan oraz unowocześnienia szkolnictwa. Literatura stawała się ważnym uczestnikiem publicznej debaty o przyszłości państwa.

Podejmowane próby ratowania Rzeczypospolitej nie zdołały zapobiec rozbiorom, ale nie były bezwartościowe. Reformy Sejmu

Wielkiego i Konstytucja 3 maja potwierdziły, że znaczna część społeczeństwa potrafiła dostrzec własne błędy i podjąć wysiłek naprawy kraju. Naród zaczął rozumieć, że wolność nie może oznaczać anarchii, a przywileje muszą łączyć się z odpowiedzialnością. Moralne odrodzenie nastąpiło zbyt późno, aby ocalić państwo przed upadkiem, lecz ukształtowało wartości, które pozwoliły Polakom przetrwać okres niewoli.

Tragiczne podsumowanie losów dawnej Rzeczypospolitej przynoszą „Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta” Franciszka Karpińskiego, napisane po trzecim rozbiorze. Poeta wspomina ojczyznę, która niegdyś była potężna, rozciągała się „od morza do morza”, a następnie utraciła nawet własne miejsce na mapie. Słowa: „Ojczyzno moja, na końcuś upadła!” wyrażają rozpacz człowieka obserwującego ostateczną klęskę państwa. Elegia jest jednak nie tylko pożegnaniem dawnej Polski. Stanowi również oskarżenie pokoleń, które nie potrafiły w odpowiednim czasie przezwyciężyć egoizmu, anarchii i politycznej krótkowzroczności.

Literatura XVII i XVIII wieku stworzyła zatem rozległy obraz chorób Rzeczypospolitej szlacheckiej. Należały do nich prywata, chciwość, kłótniwość, nieuctwo, nieposzanowanie prawa, liberum veto, osłabienie władzy królewskiej, zaniedbanie armii, upadek obyczajów, nadużycia duchowieństwa oraz obojętność na los chłopów i mieszczan. Jednocześnie twórcy wskazywali wartości mogące doprowadzić do odrodzenia kraju: patriotyzm, odpowiedzialność, sprawiedliwość, wykształcenie, pracowitość, tolerancję oraz gotowość do poświęcenia prywatnego interesu dla wspólnego dobra.

Pisarze tworzyli z myślą o bezpieczeństwie, dobrobycie i moralnej sile ojczyzny. Ich dzieła odegrały istotną rolę w walce o reformy oraz przywrócenie praworządności. Choć Rzeczpospolita utraciła niepodległość, zawarte w literaturze idee nie zginęły. Stały się fundamentem późniejszej świadomości narodowej i źródłem siły w czasach zaborów. Dzięki nim przetrwało przekonanie, że państwo można utracić, ale

naród zachowujący język, kulturę, pamięć historyczną i poczucie odpowiedzialności za wspólnotę nadal może istnieć i dążyć do odzyskania wolności.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.